

WYMIANA DOŚWIADCZEŃ

Sławomir Stasiorowski

Rola nauki i służb probacyjnych w resocjalizacji sprawców przestępstw

W dniach 11–12 maja 2011 r. odbyła się ogólnopolska konferencja poświęcona „Roli nauki i służb probacyjnych w resocjalizacji sprawców przestępstw” pod honorowym patronatem Ministra Sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego, JM Rektora Wyższej Szkoły Menadżerskiej w Warszawie prof. zw. dr hab. dr h.c. Brunona Hołysta i JM Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego prof. dr hab. Stanisława Wilka. Pierwszy dzień konferencji odbył się w sali konferencyjnej Wyższej Szkoły Menadżerskiej, kontynuacja obrad drugiego dnia miała miejsce w Auli Kardynała Wyszyńskiego w siedzibie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Podczas konferencji poruszone zostało szerokie spektrum zagadnień związanych z resocjalizacją i probacją, ze szczególnym uwzględnieniem współczesnych kierunków zmian w resocjalizacji skazanych, znaczenia kuratorskiej służby sądowej w resocjalizacji skazanych poddanych oddziaływaniom probacyjnym, w tym osób, wobec których orzeczono karę ograniczenia wolności lub udzielono zezwolenia na wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. Prelegenci szczególnej uwadze poddali współpracę organów wykonawczych oraz instytucji wykonujących pracę na rzecz osób popełniających przestępstwa i zagrożonych marginalizacją społeczną.

Komitet naukowy konferencji tworzyli: ks. prof. dr hab. Marian Nowak – Katolicki Uniwersytet Lubelski, prof. zw. dr hab. Andrzej Bałandynowicz – Rektor Wyższej Szkoły Gospodarowania Nieruchomościami, prof. dr hab. Wiesław Ambrozik – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, SSO Mirosław Przybylski – Dyrektor Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji, prof. dr hab. Marek Jerzy Konopczyński – Rektor PEDAGOGIUM – Wyższej Szkoły

Nauk Społecznych w Warszawie, doc. dr Krzysztof Kawęcki i dr Joanna Dawdziuk-Michalak – Prorektorzy Wyższej Szkoły Menadżerskiej.

Do komitetu organizacyjnego konferencji powołani zostali: mgr Ewelina Wojtera – starszy kurator zawodowy w Sądzie Rejonowym w Kutnie, główny specjalista w Departamencie Wykonania Orzeczeń i Probacji w Ministerstwie Sprawiedliwości, pełniąca funkcję przewodniczącej, ks. dr Zbigniew Iwański – Katolicki Uniwersytet Lubelski, mgr Norbert Malec – Wyższa Szkoła Menadżerska w Warszawie, mgr Sławomir Stasiorowski – starszy kurator zawodowy w Sądzie Rejonowym w Łławie, delegat do Krajowej Rady Kuratorów okręgu elbląskiego, mgr Paweł Frydrychowski – starszy kurator zawodowy w Sądzie Rejonowym w Lipnie, okręg włocławski, mgr Agnieszka Kacprzak – starszy kurator zawodowy w Sądzie Rejonowym w Sieradzu, okręg sieradzki.

W konferencji udział wzięli profesorowie, wybitni znawcy prawa karnego, kryminologii, pedagogiki, psychologii, resocjalizacji, socjologii i szeroko rozumianych nauk penalnych, Pani Barbara Sędkak z Kancelarii Prezydenta RP, Pan dr Janusz Zagórski reprezentujący Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Zastępca Komendanta Głównego Policji gen. Andrzej Trela wraz z podległymi sobie pracownikami Komendy Głównej Policji, przedstawiciele Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Pan Andrzej Martuszewicz – Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów, a także Dyrektorzy Okręgowych Inspektoratów Służby Więziennej, członkowie Rady Penitencjarnej przy Ministrze Sprawiedliwości, Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Prezesi Sądów Okręgowych, Rejonowych, Kuratorzy Okręgowi, Prokuratorzy Prokuratury Generalnej, Prokuratorzy Rejonowi, Komendanci Komend Powiatowych Policji, Dyrektorzy Zakładów Karnych, Kierownictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, sędziowie, kuratorzy i reprezentanci instytucji pozarządowych.

W konferencji w Wyższej Szkole Menadżerskiej w Warszawie Ministerstwo Sprawiedliwości reprezentowali: Pan Stanisław Chmielewski – Sekretarz Stanu, Pan Mirosław Przybylski – Dyrektor Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji i Pan gen. Paweł Nasitowski – Pełnomocnik Ministra Sprawiedliwości do spraw wdrażania systemu dozoru elektronicznego.

W trakcie trwającej konferencji miała miejsce wystawa prac osadzonych. Wystawę zorganizowali Dyrektorzy Zakładów Karnych z Sztumie i Elblągu.

Otwarcia konferencji dokonał JM Rektor Wyższej Szkoły Menedżerskiej, prof. zw. dr hab. dr h.c. Brunon Hołyst, który nawiązując do problematyki resocjalizacji, stwierdził, że jest to temat „nieśmiertelny”, a dążenia i praca środowisk naukowych oraz praktyków nie osiąga wymiernych wyników, przy czym podkreślił, że podobnie jest na całym świecie. Postawił też fundamentalne pytanie, czy wszyscy sprawcy przestępstw powinni podlegać resocjalizacji, skoro są pewne grupy wśród skazanych, odporne na oddziaływania resocjalizacyjne, np. psychopaci, socjopaci, a także ci, którzy nie chcą

zmian. B. Hołyst przypomniał swoją tezę dotyczącą „bariery resocjalizacji penalnej” – która dotyczy zarówno cech osobowości sprawców, motywów ich działań, jak i rodzajów przestępstw. Wyraził powątpiewanie, czy określone instytucje powinny na te grupy oddziaływać w ramach resocjalizacji.

Zdaniem B. Hołysta w Polsce zbyt wiele osób osadzonych jest w zakładach karnych. Ważną kwestię stanowi problem przeludnienia, z którym borykają się jednostki penitencjarne. Dla porównania wymienił przykład Japonii, która przy niemalże 128 milionów ludności, ma zaledwie 50 tys. więźniów. Polska zaś na ok. 84,5 tys. osadzonych, przy liczbie ludności niewiele przekraczającej 38 milionów.

B. Hołyst zwrócił także uwagę na konieczność współpracy m.in. pomiędzy sędziami, służbą penitencjarną i policją. Ponadto postulował konieczność określenia przejrzystych założeń polityki karnej państwa przez Ministerstwo Sprawiedliwości w takich kwestiach, jak: określenie, jaki rodzaj kary ma odgrywać rolę przewodnią w procesie resocjalizacji sprawców przestępstw, czy orzekane powinny być kary krótkoterminowe, czy też kary długoterminowe. Wskazał płaszczyzny działalności wymiaru sprawiedliwości i wszystkich służb, które biorą udział w wymierzaniu oraz wykonywaniu kary. Apelował, aby nie poprzestawać w pokonywaniu przeszkód, które uniemożliwiają prowadzenie racjonalnej resocjalizacji, a także uwzględniać te czynniki, które mogą ją ułatwić, tak z punktu widzenia instytucjonalnego, jak i przepisów prawa. Temu przede wszystkim poświęcona była przedmiotowa konferencja.

Doniosłość problematyki probacji dla wymiaru sprawiedliwości, jak i jej aktualność, podkreślił w swoim wystąpieniu Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski, który odnosząc się do tematu konferencji, stwierdził, że należy poszukiwać równowagi pomiędzy tym, co proponuje nauka, a tym, co może być zrealizowane w praktyce. Ta konfrontacja środowiska naukowego i praktyków powinna stać się źródłem wiedzy Ministerstwa Sprawiedliwości o poglądach, pomysłach i problemach związanych z działalnością probacyjną, ponieważ jest to bardzo istotny element życia społecznego. Oparcie tej tezy odnalazł w twierdzeniu wyrażonym przez amerykańskiego eksperta z zakresu prawa karnego – Sanforda Batesa. Autor ten twierdzi i słusznie, że „probacja jest inwestycją w ludzkość, zachęca zamiast przynosić rozgoryczenie, buduje, a nie degraduje, jest inwestycją w społeczeństwo. Tak więc korzyści płynące z probacji są ogromne”.

Minister S. Chmielewski stwierdził, że rozwój probacji na świecie jest dostrzegany przez Ministerstwo Sprawiedliwości, a także obywateli naszego kraju. Podkreślił, że Polska na tej płaszczyźnie także ma znaczące osiągnięcia i dokonania. Do tej pory wiele uczyniono, aby dostatecznie zdiagnozować sytuację w zakresie przestępczości, resocjalizacji i prewencji kryminalnej. Cel stanowi dalsze definiowanie rozważań teoretycznych i wykorzystania

nie propozycji rozwiązań *de lege ferenda*, w odniesieniu do prac legislacyjnych, a co najważniejsze w implementacji sugestii do codziennej pracy praktyków, aktywnych w ramach probacji.

Probacja jest realną alternatywą dla kary pozbawienia wolności. Uzasadnienie wyższości środków probacyjnych nad klasycznymi środkami izolacyjnymi wynika przede wszystkim z dwóch kwestii – zdecydowanie niższych kosztów i lepszych efektów resocjalizacyjnych. Filozofia karania powinna zakładać stosowanie środków izolacyjnych w szczególnie uzasadnionych przypadkach, kiedy dobrem chronionym nie jest już tylko sam sprawca czynu zabronionego, a kiedy wartością wyższą jest potrzeba ochrony społeczeństwa przed sprawcą. Pozostała płaszczyzna jest polem do wykorzystania dla probacji.

Punktem wyjścia, a zarazem źródłem definicji środków probacyjnych powinna być arystotelesowska paremia – *Homo est animal sociale*, czyli „Człowiek jest istotą społeczną”. To nie izolacja skazanego, a kontrolowany powrót do życia w społeczeństwie daje największą szansę na jego rehabilitację. Im większy udział społeczeństwa w resocjalizacji sprawcy przestępstwa, tym większa nadzieja na jego restytucję, poznanie i akceptację zasad funkcjonowania w społeczeństwie, a także uświadomienie negatywnych skutków wynikających z dotychczasowego postępowania.

Wychodząc z tego założenia, można więc wywieść następujące tezy z dalszej części wystąpienia, odnoszącego się do zagadnienia probacji:

- probacja jest środkiem resocjalizacji opierającym się na społeczeństwie i sensownym jego zaangażowaniu w proces readaptacji społecznej skazanego, przy wykorzystaniu możliwości instytucjonalnych oraz dostępnych form pomocy postpenitencjarnej;
- celem probacji w Polsce jest zmniejszenie prawdopodobieństwa powrotu sprawcy do przestępstwa i udzielenie mu pomocy we włączaniu się do społeczeństwa;
- izolacja skazanego, szczególnie długoterminowa, powinna być ostatecznością;
- zachodzi konieczność redukcji populacji osób osadzonych w polskich zakładach karnych;
- należy tworzyć rozwiązania normatywne, które pozwolą na efektywne stosowanie środków probacyjnych, korzystając także ze znanych już rozwiązań i dokonań międzynarodowych.

Minister S. Chmielewski wskazał także istotne utrudnienia w realizacji wspomnianych założeń, m.in. dość silny opór społeczny przeciwko stosowaniu środków probacji, które opowiada się za surowymi karami, najczęściej identyfikowanymi z długoterminową izolacją sprawcy czynu. W odniesieniu do tego zagadnienia zaznaczył konieczność zdecydowanego przeorientowania polityki Ministerstwa Sprawiedliwości na świadomość społeczną,

w kierunku przekonania, iż sprawiedliwa i efektywna kara nie musi polegać na izolacji sprawców przestępstw.

Działalność probacyjna w Polsce zawiera elementy strukturalnej organizacji. Do jednych z wielu możemy zaliczyć Fundusz Pomocy Postpenitencjarnej, Radę Polityki Postpenitencjarnej czy, na szczeblu samorządowym, jednostki pomocowe działające przy urzędach gmin. Stanowią one instytucjonalne podmioty pomocy probacyjnej, których kompetencje wynikają wprost z regulacji prawnych. W otoczeniu społecznym poza państwowymi i samorządowymi strukturami pomocowymi funkcjonują pozainstytucjonalne podmioty pracy probacyjnej. Zaliczają się do nich organizacje charytatywne i świadczące pomoc w ramach wolontariatu, które w swoim działaniu opierają się na osobistym zaangażowaniu w niesieniu pomocy osobom adaptowanym do wolności, a ponadto instytucje kościelne i organizacje pozarządowe, wspierające Państwo w wypełnianiu funkcji resocjalizacyjnej sprawców przestępstw.

Do koordynowania procesem resocjalizacji sprawców przestępstw ustawodawca wyznaczył, w obowiązującym porządku prawnym, kuratora sądowego. Ten fakt znalazł normatywne zakotwiczenie w wielu aktach prawnych, m.in. ustawie o kuratorach sądowych z dnia 27 lipca 2001 r., która okazała się być przełomem i początkiem zmian dotyczących podejścia państwa do potrzeby usankcjonowania i wzmocnienia pozycji organów probacyjnych, odpowiedzialnych za organizację i przebieg działań resocjalizacyjnych. Pozycja kuratora sądowego jest złożona, z uwagi na różnorodność form oddziaływania, wielość funkcji i zadań powierzonych przez ustawodawcę. Stąd tak ważna rola instytucji społecznych, w tym kościelnych, które skutecznie wspierać powinny proces resocjalizacji sprawców przestępstw.

Na uwagę zasługuje potrzeba realizacji wspólnych działań różnych grup zawodowych tj. policji, pracowników socjalnych, pedagogów, psychologów, socjologów, które razem tworzą swoisty konglomerat środków probacyjnych w pracy ze sprawcą przestępstwa.

Ministerstwo Sprawiedliwości sukcesywnie wprowadza przedmiotową restrukturyzację, która jest odpowiedzią na zmiany zasadnicze, jakim uległa wizja celów postawionych przed polskim systemem wykonywania orzeczeń oraz probacji, tj. prowadzi szeroko rozumiane prace, zmierzające do zmiany i poprawy funkcjonowania wielu instytucji polskiego wymiaru sprawiedliwości. Realizowana reforma postępowania karnego wykonawczego wprowadza nowatorskie rozwiązania systemowe w kodeksie karnym wykonawczym i innych aktach prawnych z nim powiązanych. Obejmuje również zmiany w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.

Z kolei, Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów, Andrzej Martusiewicz, podkreślił bardzo dobre relacje kuratorskiej służby sądowej z innymi

służbami, m.in. Służbą Więzienną i Policją. Zaznaczył jednocześnie, iż jest to efektem tego, że służba kuratorska jest autentycznie apolityczna i przy tym lojalna wobec przełożonych i wobec tych, z którymi współpracuje. Wspomniał o zawartym porozumieniu dotyczącym „procedur współpracy policji z kuratorską służbą sądową”, podpisanym w listopadzie 2010 r., a także aktywnym uczestnictwie kuratorów w programie EQUAL wspólnie ze służbą więzienną. Stwierdził także, iż kuratorska służba stanowi wspólny front walki z przestępczością i ta współpraca z innymi służbami jest coraz lepsza.

Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów przypomniał, że w tym roku przypada dziesięciolecie uchwalenia ustawy o kuratorach sądowych z dnia 27 lipca 2001 r., która weszła w życie 1 stycznia 2002 r. Podkreślił również, że kuratorska służba sądowa jest świadoma faktu, że dotychczasowe funkcjonowanie ustawy wymaga oceny i weryfikacji, ale nastąpić to powinno w sposób obiektywny. Docenił też wkład środowiska naukowego w pracach nad ustawą, wymieniając najbardziej zaangażowanych w jej powstanie, m.in. prof. zw. dr hab. Andrzeja Baładynowicza oraz dr Katarzynę Sawicką.

A. Martuszewicz, doceniając znaczenie i rolę sędziów w wymiarze sprawiedliwości, wyraził jednocześnie postulat, aby wszystkie służby wymiaru sprawiedliwości były traktowane porównywalnie, zgodnie z zasadami racjonalnego postępowania. Podkreślił przy tym, że kuratorska służba sądowa jest służbą profesjonalną. Kurator musi mieć wyższe wykształcenie pedagogiczne, psychologiczne, prawnicze, bądź socjologiczne. Przechodzi roczną aplikację, zakończoną egzaminem kuratorskim i jest badany psychologicznie. Zaznaczył, że kuratorzy wchodzi do półtora miliona mieszkań rocznie, zaś w oparciu o swoją wiedzę i doświadczenie podejmują codzienny trud pracy z drugim człowiekiem.

W części otwarcia konferencji, gen. Paweł Nasiłowski, reprezentujący Służbę Więzienną, podkreślił, że praktyczna probacja zaczyna się właśnie w więzieniach, poprzez przygotowanie skazanego do wolności, a także działanie w zakresie pomocy postpenitencjarnej, która realizowana jest również przez więziennictwo. Przypomniał, że obecnie formacja Służby Więziennej liczy 32 500 funkcjonariuszy i pracowników cywilnych, spośród których 43% osób posiada wyższe wykształcenie. Zaznaczył, że domeną działalności służby więziennej jest współpraca z policją, a także z innymi służbami, które dbają o bezpieczeństwo państwa.

Zdaniem P. Nasiłowskiego, służba więzienna „zderza” się obecnie z problemem nadmiernej liczby skazanych, odbywających kary krótkoterminowe. W zakładach karnych odbywa karę 11 400 osób, które mają orzeczony prawomocny wyrok pozbawienia wolności od miesiąca do roku. Jest to populacja, która w ogóle nie powinna znaleźć się w warunkach izolacji, niezależnie od tego, czy są to osoby karane po raz pierwszy, czy recydywiści. Uzasad-

niając swoją tezę, przytoczył praktykę standardów światowych, a głównie europejskich, gdzie system gwarantuje dwukrotną ilość miejsc w probacji, w kontekście miejsc do odbycia kary bezwzględnej.

Rozpoczynając sesję merytoryczną konferencji, prof. dr hab. Marek Konopczyński wygłosił wykład pt. „Kierunki zmian teorii i praktyki resocjalizacyjnej”, zwracając uwagę, że istota resocjalizacji sięga do koncepcji behawioralnych, której to wybitnymi przedstawicielami byli m.in. Pawłow, Thordike, Skinner, Watson, Hull. Przyjmowały założenie, że zachowanie ludzkie jest modyfikowalne pod wpływem określonych działań i bodźców. Obejmowały one teorie uczenia się zachowań społecznych, system wzmocnień pozytywnych i negatywnych, powszechnie znany schemat S–R (bodziec–reakcja) – wykorzystując metodyczne formy oddziaływań penitencjarnych, np. ekonomię punktową, system progresywny, itp. Tego typu działalność określana jest jako korekcja.

Taki system, tj. kar i nagród, obowiązuje w dalszym ciągu w Polsce. Nie skuteczność tych metod ujawnia się wtedy, gdy określony bodziec przestaje oddziaływać, ponieważ zachowanie poddanego oddziaływaniom wraca do poprzedniego stanu.

Według M. Konopczyńskiego, istotę resocjalizacji możemy rozumieć również jako zmianę osobowości, sfery wartości, przekonań, nastawień itp. Tak rozumiana istota resocjalizacji sięga do koncepcji psychodynamicznych, których przedstawicielami byli m.in. Freud, Jung, Abraham, Adler, Erikson, Horney, Sullivan, Fromm. Psychoanalizę, neopsychoanalizę wykorzystywano jako dominującą rolę doznań we wczesnym dzieciństwie, id, ego, superego, wewnętrzną energię: eros i thanatos. Nurt ten wprowadził całą gamę nowych oddziaływań psychologicznych, socjologicznych, jak psychoterapia głębinowa, psychoterapia grupowa, socjodrama, psychodrama itp. Tego typu działalność określamy jako psychokorekcję.

Jak wskazuje prof. Konopczyński, w praktyce okazuje się jednak, że zarówno metody korekcyjne, jak i psychokorekcyjne nie przynoszą zamierzonych efektów. Po pierwsze, efektywność metod nastawionych na zmianę jest niewspółmierna do ponoszonych kosztów i wysiłków wychowawczych. Po drugie, zmiany, jeżeli już są wywoływane, nie są trwałe (problem recydywy). Po trzecie, jeśli już wystąpią zmiany, to w minimalnym stopniu odnoszą się one do zmniejszania poziomu nieprzystosowania społecznego jednostki, a dotyczą innych sfer wychowanków. Dlatego też współcześnie uważa się, że resocjalizacja powinna polegać na stymulowaniu rozwoju człowieka, a nie korekcji, psychokorekcji, psychomanipulacji czy siłowej zmianie zachowań ludzkich lub wybranych fragmentów osobowości, systemu wartości i preferencji.

Odpowiadając na pytanie, dokąd zmierza resocjalizacja, M. Konopczyński zaznaczył, że jednym z mitów resocjalizacyjnych jest to, że można czło-

wieka zmienić poprzez przymus. Przykłady państw totalitarnych pokazują, że jest to efekt krótkotrwały. Kolejnym mitem jest to, że przestępstwo jest chorobą, którą należy leczyć. Otóż, przestępstwo jest pewnym zaburzonym stanem funkcjonowania, gdzie człowiek nieprzystosowany społecznie jest zaburzony, ale nie jest to jednostka chorobowa. Trzeci mit dotyczy resocjalizacji instytucjonalnej, która może być w pełni realna i może się powieść.

M. Konopczyński uważa, że instytucja może jedynie wyposażyć osadzonego w takie kompetencje, żeby mógł funkcjonować na wolności. Resocjalizacja może odbywać się jedynie w środowisku otwartym. Skazany musi zobaczyć siebie w nowym świetle, nabywać i utrzymywać kompetencje społeczne w środowisku otwartym. Tylko to daje gwarancje skutecznej resocjalizacji. M. Konopczyński wyraził przekonanie, że miernik skuteczności resocjalizacyjnej instytucji penitencjarnych, związany z tzw. recydywą, jest skrótem myślowym, to tzw. błąd fałszywej przesłanki. Nie można określać powrotu człowieka do przestępstwa, który opuścił zakład karny, jako brak sukcesu placówki resocjalizacyjnej.

W gestii wszystkich zajmujących się resocjalizacją leży przyszłość osób skazanych. Nikt nie ma bowiem pewności, że człowiek, w wyniku kumulacji takich czy innych niekorzystnych czynników socjokulturowych i biopsychicznych, w jakich funkcjonowali skazani, postąpiłby w określonej sytuacji inaczej, zgodnie z prawem i normami społecznymi.

Prof. zw. dr hab. Andrzej Bałandynowicz w wykładzie pt. „Reintegracja społeczna skazanych w warunkach probacji wsparta na paradygmacie tożsamości osobowej, społecznej i kulturowo-cywilizacyjnej” zwrócił uwagę na podstawową tezę, którą jest stosunek probacyjny, obejmujący trzy elementy: sprawca, ofiara – rozumiana w szerokim ujęciu jako społeczeństwo oraz kultura i cywilizacja.

Dowodził, że na poziomie inteligencji etycznej pierwszą stroną, czyli sprawcą, określa tożsamość osobowa, czyli wolność osobowa człowieka, prawo do wyboru, odpowiedzialność i zobowiązania. Ofiara rozumiana jako społeczeństwo, tj. tożsamość, czyli solidarność społeczna, to są trzy desygnaty: uczciwość w działaniu, czyli strategia probacyjna, pomocowość i skuteczność, czyli koherencja. Trzeci wymiar tzw. inteligencji etycznej to społeczeństwo i kultura. Musimy osadzić się na poziomie wiedzy uniwersalnej, wiedzy powszechnej, wiedzy stosowanej nie tylko w Polsce, ale na poziomie tzw. standardów cywilizacji ogólnoswiatowej, a więc wartościach ogólnoludzkich, co się nazywa tożsamością kulturowo-cywilizacyjną, czyli chodzi o dwa desygnaty: akceptację i zrozumienie. Drugie założenie w myśleniu aksjologicznym dotyczy myśli w psychologii społecznej – konserwatywnej, liberalnej albo radykalnej. A. Bałandynowicz podkreślał, że należy odejść od myślenia konserwatywnego dla dobra rozwoju probacji w Polsce, bowiem,

jeżeli ktoś myśli konserwatywnie, będzie utożsamiał probację z więziennictwem.

Wskazał jednocześnie, że należy przeprowadzić rzetelne badania dla wskazania wartości ochrony prawnej i sankcjonowania bezwzględną karą pozbawienia wolności. Zaakcentował ponadto, że jest zbyt wielka liczba orzekanych kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, co działa jednoznacznie na niekorzyść systemu probacyjnego. Druga kategoria dotyczy zawodowych przestępców. Trzecia grupa sprawców to ci, którzy odrzucają programy oddziaływania, albo probacja dla nich jest niewydolna. W związku z tym społeczeństwo ma prawo bać się przestępców i dlatego ich izoluje.

A. Bałandynowicz zdefiniował probację, po pierwsze jako element zróżnicowanego karania. System karny powinien być oparty na karach izolacyjnych wraz z karą dożywotniego pozbawienia wolności bez możliwości warunkowego przedterminowego zwolnienia. Drugi ideał polega na odrzucaniu wszelkiej przemocy, brutalizacji obyczajów, interwencji karceralnej, działania punitywnego. Trzecim ideałem zaś jest przejęcie przez społeczeństwo obowiązku paradygmatu integracji, faworyzacji i inkluzji, a nie ekskluzji i defaworyzacji.

Dzisiaj kara powinna opierać się na sprawiedliwości formalnej, tj. rodzaj kary winien odpowiadać określonej rodzajowi popełnionego czynu zabronionego. Druga funkcja nowej teorii kary to sprawiedliwość ekwiwalentna. Każda kara powinna pełnić jakąś funkcję centralną i funkcję podporządkowaną, czyli funkcję ekonomiczną, ochronną, prewencyjną z punktu widzenia czynników etiologicznych, albo funkcję opiekuńczą, wychowawczą, albo terapeutyczną. W Polsce każda kara wypełnia wszystkie funkcje. Trzecią funkcją nowej teorii kary jest funkcja restytucyjna, czyli funkcja sprawiedliwości naprawczej.

Drugim z elementów definicji probacji jest uznanie potrzeby karania różnymi środkami interwencji prawnej. Prawo karne powinno korzystać z interwencji cywilnoprawnej, administracyjnoprawnej i innych gałęzi prawa. Nie powinno korzystać wyłącznie z elementu dolegliwości opartej na przymusie. Z punktu widzenia czynnika etiologicznego rodzaju grup przestępców i charakteru psychopatogenezy każdego przestępcy można byłoby zróżnicować nakazy, zakazy, powinności lub prawa i obowiązki, które tworzyłyby postać probacji.

Trzeci element definicji probacji dotyczy zespołów kuratorskiej służby sądowej, które prowadzą po kilkaset spraw. Kurator powinien prowadzić od 10 do 15 spraw. Kurator i sędzia biorą odpowiedzialność za drugiego człowieka. To jest kwestia takiego postępowania diagnostycznego, który byłby z punktu widzenia wolności wewnętrznej, odpowiedzialności, zobowiązań i prawa wyboru, gwarancją uczestnictwa skazanego w resocjalizacji.

A. Bałandynowicz zaznaczył, że rolą nauki jest jak tworzenie prawa konstytucyjnego. To jest tworzenie zasad, czyli norm ustrojowych. Natomiast rolą praktyki nie jest tworzenie norm ustrojowych, tylko tworzenie norm praktycznych, które by przedłużały w postaci rozporządzeń, zarządzeń i norm wykonawczych to, co tworzy się w tzw. regułach ustawowych. Rola nauki, to działania interdyscyplinarne, systemowe i holistyczne, przekładanie na teorie psychoanalityczne, nieprzystosowania społecznego i teorie systemowe.

Prof. dr hab. Wiesław Ambrozik w referacie nt. „Kuratela sądowa – służba dozoru nad skazanymi czy ich resocjalizacja” przedstawił trzy funkcje probacji jako:

- 1) oddziaływanie resocjalizacyjne,
- 2) kontrola,
- 3) zmiana prowadząca do przestrzegania norm.

Zwrócił uwagę, że koncentrując się tylko na oddziaływaniach wobec skazanych lub nieletnich, którzy naruszyli literę prawa, pozostawiając zupełnie niewzruszone, nadal kryminogenne środowisko, do którego wracają po opuszczeniu zakładu karnego, lub w którym wzrastali, nie sprzyja tym oddziaływaniom. Według W. Ambrozika kuratela wymaga specjalizacji. Kurator powinien być menedżerem, który współpracuje z wyspecjalizowanymi służbami działającymi na rzecz skazanych. Przekonywał, że system probacji powinien być zbudowany ponownie, jako system zupełnie odrębny, na wzór wielu innych państw.

Dr Mariusz Gorzeń podczas swojego wykładu podkreślił, że kuratorska służba sądowa jest determinantem inkluzji społecznej, czyli tego, co jest włączeniem, ponownym przywróceniem człowieka do społeczeństwa, jest to praca człowieka z człowiekiem. Podkreślił również rolę kuratorów zawodowych, którzy są pozostawieni w swoich działaniach samym sobie, z uwagi na to, że każda służba w obecnie funkcjonującym systemie pracuje indywidualnie. Zwrócił uwagę, że jedynym narzędziem kuratora jest jego siła perswazji i wpływ społeczny. Kurator, wykonując swoje obowiązki, pracuje swoimi zasobami osobistymi, swoim autorytetem, poświęceniem. To, co robi kurator, to poświęcenie siebie dla pracy zawodowej. Kurator uczestniczy w życiu swoich podopiecznych i rzadko udaje mu się zdystansować wobec tragedii ludzkich.

M. Gorzeń kuratelę nazywa misją. Kuratorzy, pracując z podopiecznymi, udowadniają swoim życiem, skutecznością, samorealizacją, że w życiu można osiągnąć to, czego im się osiągnąć nie udało. Oddziaływania i pomoc w zakresie zmiany sytuacji podopiecznych z jednej strony mają charakter represyjny i nadzorujący, z drugiej zaś opiekuńczy i wychowawczy. Kuratela jest procesem ciągłym, mimo że kończy się dozór, nie kończy się kontakt ze skazanym. Kuratorzy mieszkają bowiem w miastach, w których pracują, zatem spotykają się na co dzień ze swoimi dozorowanymi, podopiecznymi i ich rodzinami. W związku z tym wypełniają w swoim środowisku określoną rolę.

Zagrożenia, jakie wynikają z niemożności rozdzielenia życia prywatnego od zawodowego, obciążenia pracą i zakresem obowiązków, pracą w trudnych warunkach terenowych, w patologicznym środowisku osób chorych, zaniedbanych, bezdomnych, przy świadomości o maksymalnej samodyscyplinie i odpowiedzialności za swój referat, terminowość, a przede wszystkim za drugiego człowieka, rodzi przekonanie o konieczności zapewnienia kuratorom opieki psychologicznej i wsparcia przełożonych.

Przedstawiciele Duchowieństwa Katolickiego podkreślali, że kary izolacyjne negatywnie wpływają na osadzonych, którzy ulegają procesom depersonalizacji, degradacji, standaryzacji i stygmatyzacji. Proces depersonalizacji związany jest z zawieszeniem wszelkich planów życiowych, rodzinnych i zawodowych. Osadzony pozbawiony jest możliwości dokonywania zmian w swoim życiu, w sposób dobrowolny. Jego codzienne działania i obowiązki formułuje personel więzienny. Z kolei, proces degradacji ma miejsce z chwilą znalezienia się osadzonego w sytuacji poniżenia, bądź znieważenia jego godności osobistej. Osoby przebywające w izolacji więziennej podlegają również procesowi standaryzacji, który jest wynikiem obowiązujących przepisów. Jednakowy dla wszystkich regulamin, ubiór, sposoby zaspokojenia potrzeb, stwarzają poczucie zagrożenia dla indywidualnego charakteru każdego człowieka. Także proces stygmatyzacji deprecjonuje wartość godności skazanego. Jest on traktowany zarówno w więzieniu, jak i na wolności, jako przestępca.

Ponadto, wskazali oni na rodzinę jako środowisko odgrywające podstawową rolę w procesie kształtowania się u człowieka osobowości, tj. postawy, odgrywania ról społecznych, indywidualnych zdolności, pożądaných społecznie form zachowań, myśli, uczuć i zachowań. To w niej człowiek nabywa wiedzy i doświadczenia, na które składają się wartości etyczne, kulturowe, duchowe i materialne, decydujące o jego rozwoju.

To między innymi we współczesnym kryzysie rodziny upatruje się przyczyn zachowań antyspołecznych, mających charakter przestępczy. Przyczyną upadku podstawowych wartości są więc: różnicowanie ekonomiczne, kulturowo-duchowe, marginalizacja społeczna, bezrobocie, ubóstwo, patologia, a z drugiej strony, upadek moralny, zanik więzi rodzinnych, emocjonalnych, niewłaściwe metody wychowawcze, brak uczucia, wzorca osobowego, autorytetu.

Ks. dr Zbigniew S. Iwański ponadto zauważył, że resocjalizacja domaga się oparcia o personalistyczne traktowanie człowieka. Bez względu na dokonane przez niego czyny, skazany pozostaje nadal człowiekiem, co podkreślał Ojciec Święty Jan Paweł II mówiąc, że więźniowie, chociaż są skazani za swoje czyny, to jednak nie są potępieni. Każdy bowiem ma szansę swoje życie zweryfikować i na nowo je przeżywać, tym razem według obowiązujących norm moralnych i prawnych. Najpierw musi dokonać się nawrócenie

człowieka w sferze intelektualnej, potem emocjonalnej i egzystencjalnej, a następnie duchowej.

Ks. prof. dr hab. Marian Nowak – Prodzikan Wydziału Pedagogicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w referacie pt. „Modele resocjalizacji i ich konsekwencje” kontynuował myśl rozpoczętą przez prof. M. Konopczyńskiego, zwracając uwagę, od strony teorii pedagogiki ogólnej, na złożoność procesu resocjalizacji, której naukowym początkiem był krąg filozofów jońskich. Wówczas, podjęli oni dyskusję nad zagadnieniem – czy to, jakim człowiek jest, zależy od urodzenia się takim, czy też od wychowania. Rozważania te doprowadziły do ukształtowania się dwóch kierunków, jeden wskazywał na czynnik wrodzony – uwarunkowania genetyczne, drugi nurt wskazywał na uwarunkowania środowiskowe. Arystoteles wprowadził trzeci czynnik, bardzo ważny dla nauk społecznych i humanistycznych, a mianowicie czynnik, który dzisiaj określamy jako osobowy, personalny czy też duchowy.

Dwa współczesne modele resocjalizacyjne, które pozwalają na teoretyzowanie na temat współczesnego podejścia naukowego do tego problemu, to model deficytu możliwości konstruktywnego zachowania się, gdzie człowiek, który znajduje się w określonych uwarunkowaniach genetycznych i środowiskowych, niesprzyjających prawidłowemu funkcjonowaniu w społeczeństwie. Popelnienie przestępstwa pojmowane jest jako wynik deprywacji, tzn. pozbawienia przestępcy odpowiednich możliwości realizowania innych dróg postępowania. Model ten skupia się na kierowaniu sprawców przestępstw do odpowiednich instytucji, które miałyby te możliwości zapewnić zapobiec popelnieniu przestępstwa. W tym modelu często dochodzi do usprawiedliwiania czynów sprawcy, wymienionymi deficytami i uwarunkowaniami. Drugi model akcentuje element duchowy, personalny, gdzie możemy mówić o odpowiedzialności sprawcy. W tym modelu wprawdzie bierze się pod uwagę uwarunkowania i deficyty sprawcy, lecz pojmuje się je jako trudności, które jedynie mogły wpływać na decyzje o wyborze. Decyzję podejmował człowiek jako istota wolna, świadoma konsekwencji. Model ten zakłada podtrzymywanie motywacji w człowieku oraz zdolności sprawców przestępstw do powstrzymywania się od nich, a więc zakłada określoną koncepcję oddziaływań resocjalizacyjnych i wychowawczych.

Tematem wystąpienia Sędziego Sądu Okręgowego, Mirosława Przybylskiego – Dyrektora Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji w Ministerstwie Sprawiedliwości było nakreślenie roli i znaczenia oddziaływań probacyjnych dla realizacji celów polityki karnej Państwa, zarówno z punktu widzenia osoby, która zajmuje się obecnie problematyką probacji w Ministerstwie Sprawiedliwości, jak i z punktu widzenia sędziego orzekającego w sprawach karnych, mającego na co dzień kontakt z praktycznym funkcjonowaniem instytucji probacyjnych.

Dyrektor M. Przybylski zaznaczył, że cele polityki karnej nie zostały nigdzie wprost i bezpośrednio określone, ale można je z łatwością odkodować zarówno z norm rangi konstytucyjnej, jak i z obowiązujących kodyfikacji karnych, a także innych aktów prawnych, zwłaszcza tych określających zasady funkcjonowania różnego rodzaju służb i instytucji publicznych.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej wśród podstawowych zasad ustrojowych, określających główne cele i kierunki działania Państwa, wyszczególnia zadanie w postaci zapewnienia bezpieczeństwa swoim obywatelom. W powiązaniu z tą regułą ustrojową za zasadniczy, fundamentalny cel polityki karnej należy uznać ograniczenie obiektywnego i subiektywnego stanu zagrożenia przestępczością, a w konsekwencji rzeczywistą poprawę bezpieczeństwa obywateli, zarówno w skali kraju, jak i w skali ich bezpośredniego otoczenia, sąsiedztwa, domu i rodziny.

W taki też sposób cele te zdaje się definiować zarówno kodyfikacja karna procesowa, która do podstawowych zadań postępowania karnego zalicza zwalczanie przestępstw, zapobieganie ich popełnieniu oraz umacnianie poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego, jak i prawo karne materialne, które nakazuje organom wymiaru sprawiedliwości takie kształtowanie środków reakcji karnej na czyn przestępczy, by osiągnąć efekt zapobiegawczy i wychowawczy w stosunku do sprawcy przestępstwa (czyli jak najskuteczniej zapobiec jego powrotowi do przestępstwa) oraz by uwzględnić potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Ponadto intencją było przypomnienie, że zasadniczą funkcją tej polityki, determinującą również działania organów wymiaru sprawiedliwości, jest obniżanie przestępczości w ogóle i zmniejszanie powrotności do przestępstwa osób, które już raz weszły w konflikt z prawem karnym. Sama powrotność do przestępstwa powinna natomiast stanowić podstawowe kryterium oceny skuteczności karania rozumianej jako uzyskanie społecznie pożądanej postawy sprawcy. Skuteczne karanie, to bowiem takie karanie, które powoduje, że sprawca nie popełnia ponownie czynu karalnego.

W kontekście nakreślonych wyżej oczekiwań należy uznać, że w polskim systemie prawa karnego mądrze stosowana, orzekana i wykonywana probacja może stać się bardzo efektywnym narzędziem polityki karnej obliczonej na realne zwalczanie przestępczości oraz zwiększanie poczucia bezpieczeństwa w społeczeństwie.

W krajach Europy Zachodniej probacja od lat podlega żywiołowemu rozwojowi i ewolucji powiązanej z poszukiwaniem jak najlepszych i najskuteczniejszych metod pracy ze skazanymi. Doświadczenia wielu rozwiniętych krajów europejskich nie pozostawiają wątpliwości, że dobrze zorganizowana, oparta na badaniach empirycznych i dorobku nauk społecznych, podlegająca ciągłej weryfikacji i ewaluacji probacja, może być skuteczną odpowiedzią na zagrożenie średnią i drobną przestępczością. Racjonalizm i skuteczność

podejmowanych oddziaływań probacyjnych są w dużej mierze uzależnione od aktualnej wiedzy na temat struktury społecznej i umiejętnego wykorzystania tej wiedzy do kształtowania narzędzi oddziaływania na osoby poddane próbie. Stąd tak ważny jest rozwój współpracy o charakterze międzynarodowym, w celu wymiany doświadczeń, dokonywania analizy porównawczej, uzyskiwania wiedzy i współtworzenia standardów instytucji probacyjnych.

Z analizy orzecznictwa polskich sądów rejonowych, jak podał Dyrektor M. Przybylski, wynika, że w 2010 r. u z ogólnej liczby ok. 413 000 skazanych na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania wymierzono prawie 242 000 osób, co stanowi ok. 58,5% wszystkich kar. Od 2007 r. wskaźnik ten systematycznie, ale bardzo powoli spada na korzyść innych kar wolnościowych. Jeżeli dodatkowo uwzględni się ok. 49 000 skazań na karę ograniczenia wolności i ok. 25 000 warunkowych umorzeń postępowania, to okazuje się, że w ciągu ostatniego roku zapadło ok. 316 000 orzeczeń związanych z szeroko rozumianą probacją. Tak wielki zakres orzekania probacji jest niespotykany w skali Europy i powoduje, że na koniec 2010 r. liczba wykonywanych w Polsce orzeczeń „probacyjnych” wynosiła prawie 800 000, z czego ponad 682 000 to orzeczenia opiewające na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Dostrzegalna jest zatem swego rodzaju nieracjonalność orzecznictwa polskich sądów w zakresie doboru środków reakcji karnej. Generowana corocznie trzystutysięczna rzesza skazanych zwyczajnie nie może być poddana skutecznym oddziaływaniom w okresie próby przy wykorzystaniu dostępnych narzędzi, instytucji i zasobów kadrowych. Skutek takiego stanu rzeczy możemy obserwować w zakładach karnych, od dawna borykających się z problemem przeludnienia, będącym skutkiem właśnie nieefektywnej probacji.

Tylko racjonalnie ukształtowane orzecznictwo, oparte na dokładnym rozpoznaniu osoby i środowiska sprawcy, umiejętnie stosujące środki probacji, może doprowadzić do obniżenia recydywy oraz zrationalizować koszty ekonomiczne pracy służb probacyjnych, których działania powinny koncentrować się na wybranych kategoriach skazanych. Zmiana praktyki orzeczniczej nie jest jednak łatwa, wymaga prowadzenia dobrej polityki informacyjnej, angażowania sędziów i prokuratorów w ocenę stopnia realizacji celów karnia, zarówno tych ekonomicznych, jak i społecznych, oraz przekonywania, że właściwie stosowane sankcje i środki probacyjne mogą stanowić rzeczywistą, skuteczną i społecznie akceptowaną reakcję na przestępstwo.

Zakres orzecznictwa jest istotnym, ale nie jedynym problemem polskiej probacji. Należy zwrócić uwagę, że z punktu widzenia realizacji jednej z podstawowych funkcji państwa, jaką jest zapewnienie bezpieczeństwa obywateli, szczególne znaczenie ma kwestia wykonywania orzeczeń sądów karnych. Sprawne wykonanie orzeczeń w tym zakresie realizuje funkcje zarówno w kwestii zaspokojenia poczucia bezpieczeństwa obywateli i sprawie-

dliwej odpłaty, jak i realizacji prawidłowego i skutecznego oddziaływania wobec sprawcy czynu, w celu zmiany jego postawy i ograniczenia ryzyka powrotności do przestępstwa. Nieodzownym elementem sprawnego wykonywania orzeczeń są skutecznie działające organy postępowania wykonawczego, zwłaszcza kuratorska służba sądowa, na której w głównej mierze spoczywa polski system probacji.

Probacja ma szansę – na wzór wielu krajów Europy i świata – stać się ważnym instrumentem w realizacji celów wymiaru sprawiedliwości, być efektywna w ograniczaniu przestępczości, opłacalna ekonomicznie i mieć szerokie poparcie społeczne.

Środowisko sądowych kuratorów zawodowych, zaproszonych do wygłoszenia wykładu podczas przedmiotowej konferencji, reprezentowali: Anna Janus-Dębska – Kurator Okręgowy w Sądzie Okręgowym dla Warszawy-Pragi w Warszawie, Krzysztof Stasiak – Kurator Okręgowy w Sądzie Okręgowym w Gdańsku i dr Łukasz Kwadrans – Delegat Krajowej Rady Kuratorów. Zakres poruszanych przez kuratorów zawodowych tematów dotyczył praktycznych aspektów pracy kuratora w procesie resocjalizacji sprawców przestępstw, kary ograniczenia wolności i jej roli w resocjalizacji, a także rzeczywistych możliwości oddziaływań kuratorów sądowych. Podczas swoich wykładów zgodnie podkreślili, że konferencja z udziałem przedstawicieli nauki, resortu sprawiedliwości oraz służb probacyjnych jest okazją do dyskursu, dotyczącego kierunków zmian w resocjalizacji sprawców przestępstw. Spotkania naukowców ze służbami probacji stają się płaszczyzną konfrontacji założeń teoretycznych wynikających z pogłębionej analizy literatury przedmiotu w kraju i za granicą, nie rzadko również badań własnych, z problemami implementacji tych rozwiązań w rzeczywistości oraz wymianą doświadczeń i dobrych praktyk.

Zaznaczyli, że podjęta przez Ministerstwo Sprawiedliwości inicjatywa w zakresie dyskusji obejmującej nie tylko teoretyczne aspekty resocjalizacji, ale również dostrzeżenie potrzeby współpracy ze światem nauki i praktyków, spotkała się w środowisku kuratorskim z uznaniem i szerokim zainteresowaniem przedmiotową konferencją.

Z kolei, środowisko sędziowskie reprezentowane było przez Sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie, Marka Marewicza, który wygłosił wykład na temat praktycznych aspektów współpracy organów wykonawczych, oraz Sędziego Sądu Okręgowego, Roberta Pelewicza – Prezesa Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu, który wygłosił prelekcję dotyczącą statusu kuratora w wykonywaniu kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. Ustawa o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym, w systemie dozoru elektronicznego, jest ustawą, jak zauważa R. Pelewicz, na chwałę służby kuratorskiej, bowiem wyraża ogromne zaufanie i uznanie dla kuratorów, powierzając im ogrom zadań do wykonania. Nie

tylko z punktu widzenia merytorycznego kontekstu, ale także z formalno-prawnego punktu widzenia. Współpraca między podmiotami postępowania wykonawczego, która umożliwi natychmiastową, niezwłoczną i skuteczną reakcję podmiotów, przy wykonywaniu SDE, z punktu widzenia statusu kuratora zawodowego, jest to ukoronowanie starań kuratorskiej służby sądowej, umożliwiającej efektywną realizację pracy kuratora oraz wykonanie kary pozbawienia wolności.

Dr Janusz Zagórski, reprezentujący Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, wskazał na analizę przepisów regulujących wykonywanie dozoru. Podkreślił, że zarówno w zakresie realizacji funkcji wychowawczej, jak i funkcji kontrolnej, aktualne przepisy pozwalają na szerokie możliwości oddziaływania, a także modyfikacji orzeczenia poprzez złożenie przez kuratora odpowiedniego wniosku. Wspomniał również o współpracy kuratorów z przedstawicielami samorządów terytorialnych, instytucjami pomocowymi, którą niewątpliwie powinny ułatwić porozumienia zawierane przez Prezesów Sądów Rejonowych z ich przedstawicielami na danym terenie.

O bardzo dobrej współpracy Komendy Głównej Policji z resortem sprawiedliwości i kuratorami sądowymi zapewniała podczas swojego wystąpienia mł. insp. Mariola Gośławska – Naczelnik Wydziału do spraw Nieletnich, Patologii i Profilaktyki KGP, omawiając procedury współpracy Policji z Kuratorską Służbą Sądową podpisane w 2010 r.

W podsumowaniu konferencji JM Rektor Wyższej Szkoły Menedżerskiej, prof. zw. dr hab. dr h. c. Brunon Hołysz, zapowiedział ukazanie się publikacji z materiałami pokonferencyjnymi oraz powołanie komisji dla opracowania rekomendacji.